

Ks. Dariusz Dziadosz, KUL Jana Pawła II Lublin

Apostolski kerygmat Kościoła rodzącego się z Bożego Ducha. Pierwsza mowa Piotra (Dz 2,14-41)

Jaka jest geneza Kościoła? Czy o dziejach Kościoła decydują jego pasterze i wierni, czy też za widzialną fasadą struktur kościelnych kryje się jeszcze coś, a raczej Ktoś, kto stanowi o jego ciągłej żywotności i wyznacza bieg jego historii? Czym tak właściwie jest Kościół i na czym polega jego rola i misja w ludzkiej społeczności? W czym tkwi jego siła i niezłomność, która jak dotąd pozwoliła mu przetrwać wszelkie historyczne próby? A zatem zarówno okresy brutalnych i krwawych prześladowań, które miały definitywnie wyrugować go z historii i kosztowały życie wielu jego wyznawców, jak i czas zakamuflowanej albo jawnej wrogości czy obojętności wobec Kościoła, obliczonych na skuteczne podważanie jego wiarygodności oraz usilne przekonywanie o jego archaiczności, nieskuteczności i zupełnej nieużyteczności w strukturach nowoczesnych cywilizacji? Czy Kościół ma prawo stawiać konkretnemu człowiekowi czy całym społecznościom jakiegokolwiek wymagania? Czy ma tytuł ku temu, by zabierać głos w sprawach odnoszących się do ludzkiego sumienia bądź kanonów życia publicznego? Kto dał Kościołowi prawo, aby domagał się od ludzi ściśle określonych zachowań i rozstrzygał o tym, co dobre i złe? Na te i podobne kwestie szuka się odpowiedzi praktycznie od czasów Apostołów, a czynią to zarówno wierzący, jak i niewierzący, wierni, jak i wrogowie Kościoła. W niektórych okresach historii te pytania nasilają się bardziej, w innych mniej, wciąż jednak pozostają jednakowo żywe i domagają się zajęcia konkretnego i przekonującego stanowiska. Zaprezentowane wyżej problemy nie a nic nie utraciły ze swej aktualności także w czasach współczesnych. Tak jak w przeszłości, tak i dziś raz po raz Kościół bywa targany nowymi zawirowaniami historii wywoływanymi przez nieprzyjazne mu siły, które wciąż pragną poderwać jego wielowiekowy autorytet, poddać w wątpliwość wiarygodność struktur i moralność przedstawicieli, aby podważyć jego misję i usunąć go poza nawias nowożytnej cywilizacji lub zredukować tylko do rangi organizacji dobroczynnej

i charytatywnej. Niestety, raz po raz Kościół jest też zmuszony do rozrachunku ze swoją własną daleką czy bliską przeszłością, czasem bardzo trudną i bolesną, bo powodowaną słabością swych członków. W tych sytuacjach Kościół sam musi odwoływać się do swych najgłębszych i najzdrowszych korzeni. A zatem wciąż istnieje potrzeba, by rzetelnie szukać źródłowej i wiarygodnej odpowiedzi na pytania o pochodzenie i tożsamość Kościoła, która pozwoli współczesnym zrozumieć jego miejsce w świecie i historii oraz przyjąć jego posłannictwo.

W tym celu chcemy raz jeszcze sięgnąć do źródeł zawierających biblijną rekonstrukcję początków Kościoła. Taką rekonstrukcję święty Łukasz zawarł w drugiej części swego dzieła, w *Dziejach Apostolskich*, opisując najpierw zesłanie Ducha Świętego na Apostołów, a potem pierwsze wystąpienie Piotra, które można uważać za swoistą oficjalną inaugurację misyjnej działalności Kościoła. Dzieje wspólnoty pierwszych chrześcijan Łukasz rozpoczyna od faktu uzupełnienia kolegium Apostołów, które dokonało się w kontekście modlitwy zanoszonej przez uczniów Jezusa w Jerozolimie zaraz po Jego wstąpieniu do nieba (Dz 1,1-14). Skład dwunastu Apostołów, uzupełniony o osobę Macieja w miejsce zdrajcy Judasza (1,15-26), staje się natychmiast przedmiotem działania wielkiej mocy Bożej i fundamentem Kościoła prowadzonego, uświęcanego i umacnianego przez Ducha Świętego (2,1-13). Mocą tego Ducha Piotr staje odważnie na czele grupy uczniów i po raz pierwszy publicznie głosi wszystkim zebranim Ewangelię, której istotą jest orędzie o umęczonym i zmartwychwstałym Jezusie. Scenerią dla opisanych przez Łukasza narodzin Kościoła są najprawdopodobniej dziedzińce świątyni w Jerozolimie, a czasem, w którym wszystko się rozgrywa, są tak zwane Święta Tygodni (Święta Żniw, Pięćdziesiątnica), czyli drugie z trzech obowiązujących Żydów corocznie uroczystości ku czci ich Boga, które zgodnie z przepisami prawa obchodzili pięćdziesiąt dni po święcie Paschy¹. W tej to właśnie scenerii Łukasz umieszcza świadectwo Piotra i Apostołów i opisuje ich pierwszą konfrontację z mieszkańcami Jerozolimy i z Żydami, którzy przybyli na pierwsze święta po tej Passze, podczas której został ukrzyżowany Jezus z Nazaretu. Hebrajskie święto dziękczynienia staje się dla uczniów Jezusa momentem narodzin ich nowej wspólnoty – Kościoła, a na uwagę zasługuje też i to, że o tym fakcie w całym Nowym Testamencie wspomina tylko Święty

¹ Święto to miało początkowo w Izraelu charakter typowo rolniczy i było związane z dziękczynieniem składanym Bogu za zebrane zbiory (Wj 34,22; Kpł 23,1521; Lb 28,2631; Pwt 16,912). Jednak w okresie hellenistycznym Pięćdziesiątnica zaczęła stopniowo tracić swój związek z rolnictwem i zaczęto ją coraz ściślej łączyć z religijną historią narodu hebrajskiego. *Księga Jubileuszów* identyfikuje to święto z przymierzem, jakie Jahwe zawarł z Noem po potopie (*Jub* 6,121; por. Rdz 8,2022; 9,817). Prawdopodobnie jeszcze przed zburzeniem Świątyni w roku 70. Pięćdziesiątnica (hebr. *Szawuot*) przekształciła się ostatecznie w święto nadania Tory na Synaju i stała się uroczystym dziękczynieniem składanym Bogu za otrzymanie Prawa.

Łukasz. Wydarzenie to jest godne uwagi nie tylko ze względu na wypełnienie się obietnicy Jezusa, który po swym zmartwychwstaniu zapowiedział uczniom, iż ześle na nich obietnicę Ojca i że zostaną przyobleczeni mocą z wysoka i ochrzczeni Duchem Świętym (Łk 24,49; Dz 1,4-5), ale też dlatego, że Apostołowie rozpoczynają wreszcie realizację misji, którą polecił im ich Mistrz przed odejściem do Ojca. W tym dniu bowiem po raz pierwszy stają się świadkami Jezusa i tego wszystkiego, czego Chrystus dokonał podczas swego ziemskiego życia (Łk 24,48; Dz 1,8). Trzeba bowiem pamiętać, że w teologicznej perspektywie całych Dziejów Apostolskich rzeczą najważniejszą jest właśnie ewangeliczne świadectwo Apostołów o Jezusie, które dają najpierw wobec dwunastu pokoleń Izraela, a potem wobec ludów pogańskich. Ta konfrontacja ze światem judaizmu i światem pogan, do której zostają wezwani uczniowie Chrystusa, jest dla Łukasza równie ważna, jak sam fakt zesłania Ducha Świętego, który dał początek tej misji i udzielił Apostołom wszystkich potrzebnych predyspozycji i darów koniecznych do jej wypełnienia. Moc Bożego Ducha otrzymana z wysoka daje uczniom siłę, światło i odwagę do tego, by mogli świadczyć o Jezusie wobec całego domu Izraela. Dar Ducha pozwala nie tylko zainicjować ich apostolskie posługiwanie w Jerozolimie, ale też doprowadza ich aż na krańce ziemi i sprawia, iż stają się wiarygodnymi świadkami Jezusa (Dz 1,8).

1. Święty Piotr Apostoł głosem pierwszej gminy chrześcijan

Od samego początku na czoło wspólnoty pierwszych chrześcijan wysuwa się wyraźnie figura Piotra Apostoła. To on podejmuje rolę przywódcy i reprezentanta rodzącego się podczas Pięćdziesiątnicy Kościoła. Postawa uczniów Jezusa po zesłaniu Ducha Świętego wywołała niemałe poruszenie i zamieszanie u mieszkańców Jerozolimy i pośród przybyłych na święta Żydów. Wszyscy zbiegli się tłumnie i dziwili się niecodziennemu zjawisku. Już sam szum z nieba i uderzenie gwałtownego wichru, jakie napełniło dom, w którym przebywali uczniowie, spowodowały wielki zamęt wśród szybko gromadzącego się w tym miejscu tłumu. Dodatkowe poruszenie i podziw wywołało niezwykle zachowanie Apostołów, którzy nagle zaczęli przemawiać do zebranych wieloma językami, tak iż każdy z obecnych mógł doskonale rozumieć ich orędzie we własnej mowie ojczystej (Dz 2,2-11). Ten stan rzeczy spowodował dezorientację i poruszenie pośród przybyłych oraz pytania o sens i przyczynę tego, co się stało. Każdy na swój sposób próbował wyjaśnić to niecodziennie zjawisko, jednak nikt nie znalazł właściwej odpowiedzi. Większość z zebranych przyznawała, iż zupełnie nie potrafi pojąć tego, co rozgrywało się w Jerozolimie. Znaleźli się

jednak i tacy, którzy lekceważyli ten niezwykley epizod, a nawet pozwalali sobie na kąśliwe drwiny na temat Apostołów i udzielonych im przez Bożego Ducha mocy i zdolności.

W tej trudnej sytuacji na scenę wydarzeń wkracza odważnie Piotr Apostoł, który w imieniu pozostałych uczniów postanawia wyjaśnić wszystkim obecnym sens tego, co widzieli i słyszeli. Wystąpienie Piotra jest więc ściśle związane z tajemniczym i pełnym symbolicznej głębi zesłaniem Bożego Ducha, które Apostoł postanowił teologicznie przybliżyć słuchaczom, opierając się o naukę pism natchnionych i mające miejsce ostatnio w Jerozolimie wydarzenia. Piotr zdecydowanie sprzeciwia się szyderstwom niektórych z tłumu i zaprzecza, jakoby Apostołowie byli nietrzeźwi, a jednocześnie, po raz pierwszy w historii, podaje bardzo konkretne misyjne orędzie ewangeliczne Kościoła i kieruje je do wspólnoty żydowskiej. Piotr wyjaśnia, że przedziwne zjawisko, którego doświadczyli Apostołowie i którego byli świadkami zebrani na kruczkach świątyni Żydzi, ma swe źródło w Bogu i jest owocem działania Ducha Świętego, który na różny sposób dotyka wszystkich obecnych. Apostołów chrzci mądrością i mocą z nieba, udzielając im zdolności mówienia językami, których nigdy wcześniej się nie uczyli ani nie znali, natomiast pozostałym daje możliwość rozumienia tego, co uczniowie Jezusa mówią do nich w ich ojczystych językach. To wszystko jest w rozumieniu Piotra realizacją starotestamentowych proroków.

Mowa Apostoła z Dz 2,14-36 jest pierwszym z utrwalonych na piśmie orędziem Kościoła, jednocześnie jest też pierwszym z kilku misyjnych wystąpień Piotra do Żydów, które zostały zapisane przez Łukasza w Dziejach (3,12-26; 4,8-12). Te wystąpienia mają zawsze charakter kerygmacyjny i chrystologiczny oraz cechują się bardzo podobną strukturą i formą. Mowy Piotra są przykładem wczesnochrześcijańskiej katechezy. Utrzymane są zawsze w bardzo przyjaznym tonie, bez prowokującej i niepotrzebnej polemiki, choć odważnie poruszają kwestię śmierci Jezusa i odpowiedzialności Żydów za cierpienie Nauczyciela z Nazaretu. Teksty te zawsze nawiązują do konkretnych okoliczności spotkania Apostoła z reprezentantami żydowskiej synagogi, w naszym przypadku jest to sytuacja, jaka wytworzyła się w wyniku niecodziennych zjawisk towarzyszących zesłaniu Ducha Świętego. Centralnym punktem wystąpień Piotra, a jednocześnie najważniejszym ich przesłaniem, jest proklamacja zmartwychwstania Jezusa i jego interpretacja w świetle zapowiedzi starotestamentowych². Mowy Piotra

² Jedną z istotnych charakterystyk misyjnych wypowiedzi Piotra są częste aluzje do tradycji biblijnych oraz ich teologiczna interpretacja w świetle wydarzeń paschalnych i zbawczego dzieła dokonanego przez Chrystusa. W pierwszej mowie Piotra tych biblijnych odniesień jest aż pięć. Niektóre z nich mają formę bezpośrednich i dosłownych cytacji (por. Dz 2,1721 i JI 3,15; Dz 2,2528 i Ps 16,811; Dz 2,34b35 i Ps 110,1), a raz nawet wskazuje się na źródło biblijne, z którego zaczerpnięta została cytacja. Inne aluzje przyjmują postać raczej nieco luźniejszych parafraz

kończą się zwykle jego usilnym wezwaniem do pokuty i żalu za popełnione czyny oraz gorącym apelem do nawrócenia skierowanym do słuchaczy. Opierając się o zarysowaną strukturę tych apostoelskich wystąpień, popatrzymy na konkretne orędzie pierwszej mowy Piotra wygłoszonej w dniu zesłania Ducha Świętego.

1.1. Teologiczna interpretacja daru Ducha Bożego dla uczniów Jezusa

Początek apostoelskiej mowy Piotra to bardzo obszerne wprowadzenie, które wyraźnie nawiązuje do okoliczności spotkania wspólnoty uczniów Jezusa z mieszkańcami Jerozolimy i przybyłymi na święto Pięćdziesiątnicy pielgrzymami z Judy ("Ἀνδρες Ἰουδαῖοι). Chodzi tu oczywiście o tajemnicze i niezrozumiałe dla zebranych w krągankach świątyni Izraelitów nagłe uderzenie gwałtownego wichru i ogromny szum, który był związany z tym zjawiskiem. Piotr tłumaczy, że wszystko, co widzieli i słyszeli zebrani, nie jest efektem upojenia winem, lecz dowodem wypełniania się antycznych zapowiedzi prorockich i znakiem zesłania Bożego Ducha na uczniów Jezusa. W swej teologicznej interpretacji zaistniałego zdarzenia Apostoł oparł się na znanym wszystkim tekście proroka Joela. Odwołując się do tej tradycji, Piotr pragnie przekonać słuchaczy, że oni sami i cała Jerozolima są świadkami wypełnienia się zapowiedzi prorockiej i narodzin nowego etapu w historii zbawienia, który wpisuje się w zapowiadany przez Joela eschatologiczny okres „ostatnich dni”, w czasie których Bóg Jahwe zapowiedział zesłanie na lud swego Ducha oraz specjalnych darów i łask. Piotr przywołuje tekst Joela nie tylko po to, aby obrazowo zilustrować to, co stało się z uczniami Jezusa w dzień Pięćdziesiątnicy czy też mieć przekonujący argument w konfrontacji z wyśmiewającymi Apostołów Żydami, lecz chce podzielić się z zebranymi swą głęboką wiarą i radością, że oto na ich oczach spełniają się dawne wyrocznie prorockie. Apostoł jest przekonany, że zesłanie Ducha Świętego jest wypełnieniem tego, o czym mówił Joel, gdy kreślił eschatologiczne wizje dnia Pańskiego, nawet jeśli wydarzenia w dniu Pięćdziesiątnicy tylko po części są odzwierciedleniem tych zjawisk kosmicznych, które Joel wiąże z nadejściem

hebrajskiego tekstu biblijnego i są wynikiem teologicznej relektury, której celem było ponowne odczytanie starych tradycji w świetle zupełnie nowego kontekstu życiowego, w jakim znalazła się wspólnota uczniów Jezusa w chwili narodzin Kościoła (por. Dz 2,30 i Ps 132,11 oraz Dz 2,31b i Ps 16,10). Na podstawie analizy tekstu źródłowego należy stwierdzić, że Łukasz, wkładając w usta Piotra słowa hebrajskich tradycji biblijnych, posługiwał się nie tekstem oryginalnym, lecz wersją Septuaginty. Podobny do Łukaszczyńskiego sposób przywoływania tekstów starotestamentowych obserwuje się też w tekstach znalezionych w Qumran. J.A. Fitzmyer, *The Use of Explicit Old Testament Quotations in Qumran Literature and in the New Testament*, w: *Essays on the Semitic Background of the New Testament*, London 1970, 12.

dnia Jahwe. Co więcej, w rozumieniu Piotra to, co się dokonało w dniu zesłania Bożego Ducha na Apostołów, przekracza prorocтва Joela i jest właśnie tym wielkim i wspaniałym dniem Pańskim, który inauguruje „dni ostateczne”, w których Bóg okaże swą łaskę i zbawienie wszystkim narodom. Ten czas się rozpoczyna właśnie w chwili, gdy orędzie o Jezusie zmartwychwstałym zaczyna się rozprzestrzeniać po całej Jeruzolimie, a z niej dotrze aż po krańce ziemi (Dz 1,8).

Aby przekonać do takiej interpretacji zesłania Ducha Świętego i nadać jej odpowiedni autorytet, Łukasz odpowiednio modyfikuje początek greckiej cytacji z księgi Joela. Stąd tekst prorockiej wyroczni włożony w usta Piotra: καὶ ἔσται ἐν ταῖς ἐσχάταις ἡμέραις, λέγει ὁ θεός, ἐκχεῶ ἀπὸ τοῦ πνεύματός μου – „i stanie się w ostatnich dniach, mówi Bóg, że wyleję z mego Ducha”³ (2,17a) różni się od oryginalnego tekstu Septuaginty dwoma istotnymi szczegółami. W miejsce słów Joela: μετὰ ταῦτα – „po tym, po tym wszystkim” Łukasz wprowadził wyrażenie: ἐν ταῖς ἐσχάταις ἡμέραις – „w ostatnich dniach”, które dodatkowo wzmocnił formułą nadającą tekstowi charakter Bożej wyroczni: λέγει ὁ θεός – „mówi Bóg”. W ten sposób Łukasz nadał prorockiej zapowiedzi zupełnie nowy sens eschatologiczny, a poza tym przypisał ją bezpośrednio Bogu. To dlatego według tej Łukaszowej wizji zesłanie Ducha Świętego inicjuje nowy okres w Bożej historii zbawienia, czyli czas Kościoła chrześcijan, który odtąd będzie upływał pod natchnieniem i przewodnictwem Bożego Ducha⁴.

Cytacja z JI 3,1-5a, która wypełnia pierwszą część mowy Piotra, w zasadzie zgadza się z grecką wersją LXX tej tradycji prorockiej. Poza wspomnianą wyżej modyfikacją początku wizji Joela, Łukasz nieco zmienia jedynie passus o młodzieńcach i starszych, którzy będą prorokować z natchnienia Ducha (por. JI 3,1b i Dz 2,17b) i rozszerza treściowo analogiczny werset o niewolnikach o informację, iż również oni będą przemawiać jak prorocy napełnieni mocą Ducha (Dz 2,18b), którego to szczegółu nie ma w tekście starotestamentowym (JI 3,2). Ten zabieg literacki pełni u Łukasza ściśle określoną funkcję teologiczną. Jego orędzie ma charakter bardziej uniwersalny. Według Joela, moc Bożego Ducha

³ Tekst przekładu Septuaginty różni się od hebrajskiej wersji prorocтва Joela także w kwestii sposobu udzielenia Ducha Bożego. Według hebrajskiego tekstu, Bóg „wyleje swego Ducha na wszelkie ciało”, natomiast LXX tłumaczy ten passus, używając greckiej partykuły ἀπο, wyrażając partytywny sens hebrajskiego przymyka min, stąd całe wyrażenie brzmi: ἀπὸ τοῦ πνεύματός μου „[udzielę] z mego Ducha”. Tę teologiczną koncepcję należałoby zatem rozumieć w ten sposób: pełnia Ducha jest i pozostanie tylko w Bogu, ludzie otrzymują jedynie udział w pewnej jej części. E. Haenchen, *The Acts of the Apostles. A Commentary*, Philadelphia 1971, 179.

⁴ Trzeba pamiętać, że Łukasz dość specyficznie rozumie czas nowotestamentowej ekonomii zbawienia. W swym dwuczęściowym dziele (Ewangelia i Dzieje Apostolskie) wyraźnie rozróżnia najpierw okres Jezusa, a następnie czas Kościoła. J.A. Fitzmyer, *The Acts of the Apostles. A New Translation with Introduction and Commentary* (AB 31), New York 1998, 252.

zostanie wylana na wszelkie ciało, które prorok rozumie jako całą społeczność Judy. Natomiast w Łukaszkowych Dziejach zasięg działania Ducha Bożego jest znacznie większy, gdyż zostanie On udzielony wszystkim ludziom⁵. Prorok Joel, zapowiadając to nadzwyczajne działanie Ducha w czasach ostatecznych, precyzuje bliżej jego dwa bardzo charakterystyczne wymiary: wypowiedanie prorockich wyroczni przez wszystkich mieszkańców Judy oraz niezwykle i przejmujące grozą znaki rozgrywające się we wszechświecie (Jl 3,1b-4)⁶. Oba te elementy zostają przywołane także przez Piotra (Dz 2,17-20a) usiłującego wyjaśnić tajemnicę zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Apostoł wskazuje zatem zarówno na niezwykle zjawiska kosmiczne (wicher i ogień), jak też na fakt prorokowania. W ocenie Piotra, tę umiejętność posiadli uczniowie Jezusa po tym, jak zstąpił na nich Duch Boży i dał im zdolność mówienia obcymi językami (Dz 2,4-11). To zdarzenie, według Apostoła, jest wystarczającym argumentem, aby zaliczyć uczniów Jezusa do grona proroków najwyższego Boga.

⁵ Uniwersalizm Bożego oddziaływania podkreślony jest w tekście prorockim za pomocą obszernej listy różnych kategorii społecznych narodu judzkiego, które zostaną objęte zbawczym działaniem Ducha (3,12). W tekście Dziejów Apostolskich ten fakt zaznaczony jest jeszcze bardziej poprzez długi wykaz przedstawicieli wielu narodów obecnych w Jerozolimie podczas święta Pięćdziesiątnicy, którzy słuchają przemawiających z natchnienia Ducha Świętego Apostołów (2,511). Podana przez Łukasza mapa narodów jest niczym innym jak zapowiedzią misyjnej działalności Kościoła, podczas której Bóg wyleje swego Ducha na wszystkie ludy i doprowadzi je do zbawienia. Wtedy to spełni się też ostatecznie zapowiedź proroka Joela, według której każdy, kto wezwie imię Pańskie, będzie zbawiony (3,5).

⁶ Przywołując tekst Joela o wielkich znakach kosmicznych towarzyszących nadejściu dnia Pańskiego (3,3), Łukasz czyni drobne korekty w trzech miejscach. W greckim tekście Joela mamy lekcję: *καὶ δώσω τέρατα ἐν τῷ οὐρανῷ καὶ ἐπὶ τῆς γῆς αἶμα καὶ πῦρ καὶ ἀτμίδα καπνοῦ* („i uczynię cuda na niebie i na ziemi: krew i ogień i kolumny dymne”), natomiast w Dziejach: *καὶ δώσω τέρατα ἐν τῷ οὐρανῷ ἄνω καὶ σημεῖα ἐπὶ τῆς γῆς κάτω, αἶμα καὶ πῦρ καὶ ἀτμίδα καπνοῦ – i uczynię cuda na niebie w górze i znaki na ziemi na dole: krew i ogień i kolumny dymne*. Łukaszkowa wizja wydarzeń związanych z wylaniem Ducha Bożego jest więc znów znacznie bardziej uniwersalna i precyzyjna niż ich prorockie zapowiedzi. Łukasz dobitnie podkreśla, że Boże działanie obejmie cały kosmos, zarówno niebo, jak i ziemię, a przedziwne dzieła Boże, cuda i znaki, będą widoczne i oczywiste dla wszystkich stworzeń. Cały wszechświat rozpozna, że nadszedł dzień Pański, dzień zbawienia. W prorocztwie Joela wersety 3,34a mają wyraźny wydźwięk apokaliptyczny oraz pełnią funkcję przestrogi i ostrzeżenia dla tych, którzy nie wierzą w nadejście dnia Pańskiego lub też lekceważą możliwość Bożej interwencji. Łukasz nie rozwija tego wątku w mowie Piotra, koncentrując się na zbawczym orędziu Kościoła, które akcentuje bardziej motyw Bożego przebaczenia i Bożej miłości okazanej światu przez Chrystusa aniżeli kwestię Bożej odpłaty i sprawiedliwej kary za grzechy ludzi. Motyw kosmicznych znaków, jakie według prorockiej zapowiedzi Joela towarzyszyć będą działaniom Boga w dniu wylania Ducha, Łukasz interpretuje już nie jako apokaliptyczną przestrożę dla grzeszników, lecz jako dowód Bożego pochodzenia zdarzeń związanych z postawą uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie. Gwałtowny szum i ogień, jakie towarzyszyły zesłaniu Ducha na Apostołów i były zauważone przez wszystkich zebranych, są w tym kontekście realizacją wizji prorockiej i zapowiedzią nowej ekonomii Bożego zbawienia.

Epilog pierwszej części mowy Piotra, w której Apostoł interpretuje zesłanie Ducha Świętego na uczniów Jezusa w kontekście prorockiej przepowiedni Joela, wypełnia wniosek o powszechności Bożego zbawienia. Chwila wylania Bożego Ducha, która, według Joela, nastąpi w bliżej niesprecyzowanej przyszłości, rozpocznie czas niespotykanej dotąd łaski Bożej zapewniającej zbawienie każdemu, kto tylko będzie o nią zabiegał. Zapowiedź wielkiego Bożego miłosierdzia jest punktem kulminacyjnym zarówno w wyroczni Joela, jak też w pierwszej części wystąpienia Piotra, z tą tylko różnicą, że Apostoł nie mówi już o przyszłości, lecz o teraźniejszości. Zapowiadany przez proroka okres niesłuchanego dotąd oddziaływania Bożej miłości staje się, według Piotra, rzeczywistością, poczynając od chwili, w której Duch Święty w akompaniamencie szumu wichru i zstępującego z nieba ognia ogarnął Apostołów. Oni jako pierwsi, ale nie jedyni, dostąpili szczególnych łask i darów Bożych, gdyż Bóg postanowił, by za ich pośrednictwem zbawienie stało się udziałem wszystkich ludzi, którzy czczą Go, wzywając Jego imienia⁷. Jedynym warunkiem, aby dostąpić wielorakich darów Ducha, jest wiara i pobożne zwrócenie się do Boga. Te słowa Piotra mają w strukturze całej jego mowy bardzo istotną funkcję. Z jednej strony podsumowują teologiczną interpretację wydarzeń dnia Pięćdziesiątnicy, z drugiej – wprowadzają w drugą najistotniejszą część mowy, a mianowicie w orędzie misyjne o zmartwychwstałym Jezusie, którego Bóg uczynił Panem i Mesjaszem. Jezus bowiem jest przyczyną, dla której w Bożej ekonomii zbawienia nastąpił nowy etap, czyli czas wylania Ducha Bożego i łaski Pańskiej na wszystkie narody za pośrednictwem Kościoła.

1.2. Kościół proklamuje światu zmartwychwstałego Chrystusa

Święty Łukasz tak skonstruował mowę Piotra, iż jej pierwszy fragment (2,14-21), objaśniający zebraniem znaczenie dokonujących się w Jerozolimie wydarzeń, jest jedynie przygotowaniem jej właściwego orędzia, które w całości poświęcone jest znanemu wszystkim Jezusowi z Nazaretu, który w czasie ostatnich świąt paschy został skazany i wydany na ukrzyżowanie. Osoba i dzieło zbawcze Jezusa jest najistotniejszą częścią wystąpienia Apostoła⁸, gdyż to właśnie Chrystus, według

⁷ Św. Łukasz wyraźnie podkreśla, że zbawienie Boże zmanifestowane wylaniem Ducha Świętego na Apostołów przybiera wymiar uniwersalny i ponadczasowy, gdyż obejmuje nie tylko Żydów zebranych w czasie świąt Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie, ale każdego człowieka, który gdziekolwiek i kiedykolwiek będzie wzywał Boga, prosząc o łaskę: *πᾶς ὃς ἂν ἐπικαλέσῃται τὸ ὄνομα κυρίου σωθήσεται* (Dz 2,21).

⁸ R. Dillon, *The Prophecy of Christ and His Witnesses according to the Discourses of Acts*, NTS 32 (1986) 547.

Piotra, kryje się za tajemniczym wylaniem Ducha Świętego. To Jezus, którego Bóg uczynił Panem i Mesjaszem, jest główną przyczyną nastania nowego czasu Bożego zmiłowania i łaski dla wszystkich narodów. W księdze Joela, do której odwołuje się Piotr, Panem jest z oczywistych względów nazwany Bóg Jahwe i tylko On jest postrzegany jako źródło łaski i zbawienia, a warunkiem ich uzyskania jest wzywanie imienia Pańskiego⁹. W Dziejach Apostolskich warunek doświadczenia Bożej miłości jest taki sam, ale godność Pana (Kyrios), a zarazem Pośrednika szafowanych darów Ducha, przypisana jest już zmartwychwstałemu Jezusowi Chrystusowi. Ta właśnie kwestia stanowi kwintesencję i centrum pierwszego publicznego wystąpienia Piotra.

A zatem po wstępnym teologicznym wyjaśnieniu okoliczności nadzwyczajnego zjawiska, jakie rozegrało się w pobliżu świątyni, Piotr przystępuje do sedna swej katechezy, proklamuje swą wiarę w bóstwo Jezusa Chrystusa i głosi zebrany rzeczywistości sens Jego misji zbawczej. Wagę i wyjątkowość tej części mowy Apostoł podkreśla osobnym i nader uroczystym zwróceniem się do zebranych. Piotr nie nazywa ich jak poprzednio: Ἄνδρες Ἰουδαῖοι καὶ οἱ κατοικοῦντες Ἱερουσαλὴμ πάντες – „Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy” (2,14), lecz używa honorowego i uświęconego wielowiekową tradycją wezwania: Ἄνδρες Ἰσραηλῖται – „Mężowie Izraelici” (2,22a; por. 3,12; 5,35; 13,16; 21,28), które Bóg Jahwe nadał po raz pierwszy patriarsze Izraela Jakubowi (Rdz 32,29). Tym uroczystym wezwaniem Piotr inicjuje najstarszy i najbardziej oryginalny kerygmat Kościoła o zmartwychwstałym Chrystusie, który będzie kontynuował do wersetu 2,24, by podsumować go raz jeszcze w wersach 2,32-33. Pierwszą cechą charakterystyczną jest to, że Piotrowe wyznanie wiary koncentruje się na ludzkiej naturze i osobie Zbawiciela. Apostoł wcale nie rozpoczyna swej prezentacji od tytułów mesjańskich czy też boskiej godności Chrystusa, lecz od Jego ziemskiego imienia oraz galilejskiego pochodzenia, które znane było wszystkim słuchaczom. Piotr przywołuje zatem przed oczy zebranych postać doskonale znanego im Nauczyciela – Jezusa z Nazaretu. Wielu z nich miało okazję Go widywać osobiście, słuchać Jego nauki

⁹ W dalszej części wyroczni Joela (to znaczy w 3,5), której św. Łukasz już nie wkłada w usta Piotra, jest wyraźna precyzacja zarówno źródła i zasięgu, jak i miejsca Bożego zbawienia. Według zapowiedzi proroka, zbawienie pochodzi od Boga, a dotknie każdego, kto wzywać będzie imienia Pańskiego w ściśle określonym miejscu, to znaczy na Syjonie w Jerozolimie. Ta topografia zbawcza w Dziejach Apostolskich zostaje znacznie zmodyfikowana. Jerozolima jest, co prawda, nadal uważana za niezwykle ważne miejsce w Bożej ekonomii zbawienia – tam przecież dokonuje się zbawcze, paschalne dzieło Jezusa opisane w ostatnich passusach Ewangelii Łukasza, tam zstępuje Duch Święty i rodzi się Kościół, stamtąd też bierze początek jego misyjna działalność (Dz 1-11). Jednak miejscem Bożego oddziaływania staje się od tej pory już cały świat, a wszystkie narody, które wzywać będą imienia Bożego, dostąpią zbawienia, gdyż Bóg na wszystkich postanowił wylać swojego Ducha (Dz 2,1721; 11,1618; 15,79.1318).

i patrzeć na liczne znaki, które uczynił, inni natomiast znali tę postać ze słyszenia, bowiem wieść o nowej nauce Mistrza z Nazaretu¹⁰ potwierdzanej niezwykłymi cudami szybko obiegała zarówno całą Galileę, jak i Judeę, co skrupulatnie zanotował Łukasz w swej Ewangelii (Łk 4,14.37; 5,26; 6,17-19; 7,17; 8,39; 9,11; etc.). Piotr zatem odwołuje się do tej znajomości Jezusa u słuchaczy i dlatego nazywa Go najpierw „mężem” (ἀνὴρ), a zatem ściśle określonym i znanym mężczyzną¹¹, a dopiero potem nadaje Mu szereg określeń, które znacznie bliżej definiują Jego właściwą i pełną osobowość oraz pochodzenie. Pierwszym przymiotem Jezusa, który przywołuje Piotr, jest Boże pochodzenie Jego posłannictwa, o czym świadczą niezwykle znaki, jakich dokonał Jezus w czasie swego ziemskiego życia, a których naocznymi świadkami byli też słuchacze Apostoła. Aby podkreślić bliski związek Jezusa i Boga oraz przekonać zebranych do Bożego charakteru wypełnionej przez Jezusa misji, Łukasz używa w tym miejscu niezwykłej dla klasycznej greki składni i zamiast konstrukcji zdaniowej ὑπὸ τοῦ θεοῦ stosuje wyrażenie ἀπὸ τοῦ θεοῦ w połączeniu z pasywną formą czasownika ἀποδείκνυμι – „ukazać, potwierdzić, autoryzować”. W ten sposób Łukasz podkreśla, iż wszystko, cokolwiek uczynił Jezus w swym ziemskim życiu, miało swe źródło w Bogu, od Boga pochodziło i było Jego zbawczą wolą wobec ludzi. Ścisły związek Jezusa z Bogiem najbardziej potwierdzają Jego liczne nadzwyczajne dzieła i czyny, które Łukasz w *Dziejach*, podobnie jak inni Ewangelisti, nazywa δυνάμεις, to znaczy czynami pełnymi Bożej mocy (Mt 7,20,11,20.21; 13,54.58; Mk 6,12.14; Łk 10,13; 19,37; Dz 19,11). Warto zauważyć, że Łukasz, opisując nauczycielską i cudotwórczą działalność Jezusa, posługuje się w tym miejscu oraz w wielu innych *passusach* *Dziejów* terminologią, której Septuaginta używa na określenie wielkich dzieł zbawczych Jahwe wobec Izraela w Starym Testamencie, zestawiając obok siebie dwa, a nawet trzy synonimiczne pojęcia o podobnym znaczeniu: δυνάμεις – „moc, siła, czyn pełen mocy”, τέρας – „cud, nadzwyczajne wydarzenie” i σημεῖον – „niezwykły znak” (Dz 2,43; 4,30; 5,12; 6,8; 7,36; 14,3; 15,12; Wj 7,3; Pwt 4,34; 28,46; 29,2; 34,11; Ps 135,9; Iz 8,18). Wymowa tego zestawienia jest oczywista. Piotr pragnie przekonać swych

¹⁰ Zarówno w Ewangelii Łukasza, jak i w *Dziejach* występuje dwojake określenie Jezusa związane z Jego ziemskim pochodzeniem: Ἰησοῦς ὁ Ναζαρηθός (Łk 4,34; 24,19) i Ἰησοῦς ὁ Ναζωραῖος (Łk 18,37; Dz 33,6; 4,10; 6,14; 22,8; 26,9; w Dz 24,5 tym imieniem Żydzi określają sektę chrześcijan). Obydwie formy są literackimi wariantami tego samego określenia, które wskazuje na kogoś, kto pochodził z miasta Nazaret. H. Schaeder, *Ναζαρηθός, Ναζωραῖος*, w: TDNT IV, 874979.

¹¹ Według niektórych egzegetów mamy tu do czynienia z istotnym elementem Łukaszej chrystologii zawartej w *Dziejach Apostolskich*, w której nie ma żadnej aluzji ani do preegzystencji, ani też do tajemnicy wcielenia Syna Bożego. C.K. Barrett, *A Critical and Exegetical Commentary on the Acts of the Apostles* (ICC 2), Edinburgh 1994, 140.

słuchaczy, że zbawcza aktywność Boga Jahwe oraz paschalne dzieło dokonane przez Jezusa mają to samo pochodzenie, to samo źródło, tę samą moc i skutek zbawczy. Aby nadać swej argumentacji jeszcze mocniejszy wydźwięk, Apostoł powołuje się nie tylko na własne naoczne świadectwo, ale też przypomina słuchaczom, iż wiele ze wspomnianych tu czynów Jezusa oni również widzieli na własne oczy, bądź też wielokrotnie słyszeli o nich relacje.

Kolejny etap katechezy Piotra o Jezusie dotyczy Jego męki i śmierci (2,23nn). Apostoł od samego początku mocno podkreśla, że choć dokonały się one wskutek niesprawiedliwych oskarżeń i złej woli mieszkańców Jerozolimy, a więc także niektórych z jego słuchaczy (por. 2,37), i okrucieństwu pogańskich żołnierzy¹², to jednak same w sobie były częścią Bożego planu zbawienia. To, co przydarzyło się Jezusowi, nie było ani skutkiem ślepego przypadku, ani też owocem wyłącznie ludzkich zamierzeń i knowań. Jezusowe cierpienie i śmierć były przede wszystkim wolą Boga, co podkreślają wymownie aż trzy umieszczone obok siebie sformułowania: τῆ ὀρισμένη βουλή καὶ προγνώσει τοῦ θεοῦ ἔκδοτον, które poprzedzają najważniejszą w tym wersecie informację, że to Bóg wydał Jezusa w ręce Jego przeciwników. W kluczu antropomorficznym można byłoby więc powiedzieć, iż męka i krzyżowa śmierć Jezusa były owocem przemyślanej i świadomej decyzji Boga, wynikiem Jego nieprzymuszonej woli, i zostały przez Boga zaplanowane i ogłoszone na długo przed tym, zanim stały się rzeczywistością (por. Łk 7,30; Dz 4,28; 13,36; 20,27). Należy zauważyć też, że w zamieszczonej tu Łukaszej teologii krzyża Jezus odgrywa rolę zupełnie pasywną. Jedynym i pierwszym działającym jest Bóg. Chrystus wypełnia tylko wolę swego Ojca, której elementem jest, między innymi, poddanie się woli ludzkiej, w tym przypadku – uległość wobec nienawistnych knowań religijnych i społecznych elit Jerozolimy oraz jej mieszkańców. Nie ma bowiem wątpliwości, że ten werseł Dziejów winę za śmierć Jezusa składa na barki Żydów, nie obciąża nią bezpośrednio pogańskich¹³ żołnierzy Rzymu.

¹² W swym opisie męki Łukasz nie precyzuje, kto ukrzyżował Jezusa (Łk 23,33). Podmiot tej czynności wyrażony enigmatycznym „oni” na podstawie pasji Łukasza należałoby odnieść do arcykapłanów, członków Wysokiej Rady i ludu (23,13), którzy wymogli na Piłacie wyrok na Jezusie, wyprowadzili Go na ukrzyżowanie (23,1826) i ukrzyżowali (23,33). Żołnierzy rzymskich Łukasz bezpośrednio wspomina tylko jako tych, którzy razem z członkami Wysokiej Rady (23,35) naigrawali się i drwili z ukrzyżowanego Jezusa (23,3637). W Dz 2,23 Łukasz nieco modyfikuje ten element pasji Jezusa i wskazuje na pogańskich żołnierzy Rzymu jako na tych, którzy byli narzędziem Żydów w egzekucji Jezusa.

¹³ Na określenie wykonawców egzekucji Jezusa Łukasz używa typowego dla świata judaizmu terminu ἀνόμοι, to znaczy dosłownie: „żyjących bez prawa, niemających prawa, złych, niesprawiedliwych”. Często tym pejoratywnym terminem Żydzi określali wszystkich nie-Żydów, którzy nie przestrzegali prawa Mojżeszowego. R. Popowski, *Grecko-polski słownik syntagmatyczny Nowego Testamentu* (PSB), Warszawa 2008, s. 114.

I tak Piotr zbliża się do punktu kulminacyjnego mowy, to znaczy do apostołskiego kerygmatu o zmartwychwstałym Jezusie. Idąc ciągle tym samym torem teologicznym, ujmuje zmartwychwstanie Jezusa jako dzieło wielkiej mocy Ojca: Bóg wskrzesił Jezusa z martwych, czyniąc w ten sposób wiarygodną całą Jego misję i przepowiadanie oraz nagradzając Go za Jego posłuszeństwo i doskonałą uległość wobec woli Ojca. Można śmiało powiedzieć, iż werset 2,24 jest sercem pierwotnego kerygmatu Kościoła apostołskiego o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusie. Zbawcza aktywność Boga, w myśl Piotrowej rekonstrukcji wydarzeń paschalnych, które rozegrały się w Jerozolimie, pozostawała w ewidentnym kontraście z wrogimi zamierzeniami i planami ludzkimi, lecz ta konfrontacja zakończyła się wielkim zwycięstwem Boga, które odniósł On przez swojego Syna. Dowodem tego zwycięstwa było zmartwychwstanie Jezusa, a raczej Jego wskrzeszenie przez Boga, gdyż Łukasz ten najistotniejszy fakt z historii zbawienia przypisuje bezpośrednio Ojcu¹⁴. Powstanie z martwych nie jest w świetle tej teologii dziełem samego Jezusa, lecz skutkiem pełnego mocy działania Jego Ojca, który zwycięża niepokonaną dotąd śmierć¹⁵. Bóg uwolnił Jezusa z mocy śmierci, gdyż to było częścią powziętego przez Niego od wieków planu zbawienia. Aby do tego przekonać swych słuchaczy, Piotr znów powołuje się na tak dobrze znane im tradycje starotestamentowe. Tym razem odwołuje się do jednego z przypisywanych Dawidowi psalmów (16,8-11)¹⁶, który ma przepiękną formę wyznania wiary w Bożą obecność i życzliwość. Z jednej strony psalmista (król Dawid) wznosi ku Bogu hymn dziękczynienia za wszelkie okazane mu w życiu dobro, z drugiej – z wielką ufnością patrzy w przyszłość, będąc pewnym tego, iż Boża dobroć i łaska rozciągać się będą nad nim nie tylko na dalsze lata jego doczesnego życia, ale także na czas po

¹⁴ Podmiotem czynności wskrzeszenia Jezusa w dziełach Łukasza jest prawie zawsze Ojciec: czasownik ἀνίσταμι w Dz 2,32; 3,26; 13,3334; 17,31; czasownik ἐγείρω w Dz 3,15; 4,10; 5,30; 10,40; 13,30.37, czy też czasownik ἐγείρω w formie *passivum theologicum* ἠγέρθη w Łk 24,6.34.

¹⁵ Użyte przez Łukasza wyrażenie: ὁ θεὸς ἀνέστησεν λύσας τὰς ὀδύνας τοῦ θανάτου – Bóg wskrzesił [Go] rozwiązując (usuwając) więzy (dosł. bóle, udręki, cierpienia) śmierci (Dz 2,24) prawdopodobnie pochodzi z greckiej wersji 2 Sm 22,6, czy też Ps 18,56 (hebr. ḥēblē šāʾḏl „pęta otchłani, Szeolu”).

¹⁶ I tym razem Łukasz, odwołując się do starotestamentowych tradycji (Ps 16,811), cytuje ich grecką wersję Septuaginty, która w tym miejscu jest prawie dosłownym tłumaczeniem tekstu hebrajskiego. Niewielkie różnice dotyczą tylko dwu kwestii. Według hebrajskiej wersji, Dawid w 16,9 wyraża przekonanie, iż jego ciało po śmierci będzie spoczywać pewnie i bezpiecznie (lāḥēṭāḥ), natomiast w tekście greckim ufa, że będzie ono odpoczywać w nadziei (ἐπ’ ἐλπίδι). W myśl hebrajskiego tekstu król Dawid ma nadzieję, iż nie pozostanie w grobie (šāḥāṭ) (dosł. „nie ujrzy grobu”), natomiast według greckiego przekładu ufa, iż jego ciało nie ulegnie (dosł. „nie ujrzy”) dekompozycji i zniszczeniu (διαφθορά) (16,10b). W. Kaiser, *The Promise to David in Psalm 16 and Its Application in Acts 2,2533 and 13,3237*, JETS 23 (1980) 219229.

śmierci. Na pierwszy rzut oka większość cytowanego przez Piotra psalmu 16,8-11 nie ma bezpośredniego związku z argumentacją poruszaną przez niego we wcześniejszych fragmentach mowy. Sedno cytacji tkwi jednak w treści wersetów 2,27-28, które wyrażają głęboką wiarę psalmisty, że Bóg wybawi go i uwolni z mocy śmierci.

To właśnie ten passus psalmu Piotr podkreśla szczególnie, by następnie odnieść go do Jezusa. Z kolejnych fragmentów jego wystąpienia (2,29-32) wynika bowiem wyraźnie, że słowa psalmisty z 16,10-11 Piotr interpretuje jako zapowiedź zmartwychwstania Jezusa. W Jezusie Apostoł widzi tego „świętego” (gr. ἅγιος, hebr. ḥāšīd), o którym śpiewał psalmista, iż z woli Jahwe nie pozostanie w otchłani śmierci (gr. ἄδης, hebr. šēʾōl), nie dozna rozkładu ciała, lecz będzie się cieszył wiecznym życiem i pełną radością w obecności i chwale Boga. Mamy więc tu do czynienia z typowym przykładem przekonywania z wykorzystaniem argumentów z Pisma. Być może tego rodzaju próba nie jest zbyt mocnym argumentem dla współczesnego lektora czy słuchacza, lecz trzeba pamiętać, iż w epoce judaizmu i wczesnego chrześcijaństwa była dowodem wręcz nie do obalenia. W kontekście obowiązujących wtedy wzorców religijnych fakt, iż osoba i misja Jezusa pozostawała w głębokiej harmonii z powszechnie znanymi tekstami tradycji starotestamentowych, co więcej – była ich niekwestionowanym wypełnieniem – znaczył bardzo wiele. Dlatego też argumentacja Piotra znajduje tak głęboki oddźwięk w słuchających go mieszkańcach Jerozolimy i przybyłych na święta Żydach, którzy właśnie na dowód z Pisma reagują z wielką otwartością, powagą i zrozumieniem, przyjmując bez oporów orędzie Apostoła o Jezusie (2,37).

I tak dochodzimy do centralnej części mowy Piotra, a zarazem do najistotniejszego elementu kerygmatu wczesnego Kościoła o Jezusie zmartwychwstałym. Jej przedmiotem jest orędzie o nadzwyczajnej zbawczej inicjatywie Boga, który, aby uwiarygodnić posłannictwo Mesjasza, wskrzesza Go z martwych, sadza w chwale niebieskiej po swej prawicy i obdarza darem swego Ducha (2,32-33). To wczesnochrześcijańskie wyznanie wiary w Mesjasza Bożego – zmartwychwstałego i wywyższonego na prawicę Ojca Jezusa Chrystusa – które Łukasz włożył w usta Piotra Apostoła, opiera się w całości na argumentacji z Pisma i jest bezpośrednią kontynuacją zaproponowanej wyżej egzegezy tekstu psalmu 16,811. Cytując psalm Dawida, Piotr natychmiast wyprowadza z niego bardzo konkretne wnioski teologiczne i prezentuje zebranych przekonującą biblijną interpretację, która widzi w Jezusie Mesjasza, obiecanego przed wiekami przez Boga królowi Dawidowi i jego dynastii (2 Sm 7,11b-16). Dawid umarł i został pochowany w Jerozolimie. Jego ciało spoczywa więc ciągle w miejscu, które jest powszechnie znane każdemu mieszkańcowi miasta (2,29)¹⁷. Podobnie

¹⁷ Zgodnie z tekstem 1 Krl 2,10, król Dawid po swej śmierci został pochowany w tzw.

stało się również z jego synami i pozostałymi przedstawicielami utworzonej przez Dawida dynastii. A zatem, wygłaszając swój psalm¹⁸, król Dawid nie mógł mieć na myśli samego siebie ani też swoich następców na królewskich tronach. Bóg jednak obiecał, że potomek Dawida nie zazna śmierci i dostąpi wiecznej chwały, a przecież Bóg nie może kłamać czy też nie dotrzymać uroczystej złożonej przysięgi. Dlatego też, tak kontynuuje Piotr swą argumentację (2,29-31), słowa psalmów 16,10 i 132,11 należy odczytać jako wyraźne proroctwo, które zapowiada zmartwychwstanie nie Dawida, lecz jego potomka, również Mesjasza. Tym Mesjaszem jest Jezus Chrystus. Pochodzi On bowiem z rodu i domu Dawida oraz podobnie jak Dawid umarł w Jerozolimie. A co najważniejsze – Jego grób, w przeciwieństwie do grobu syna Jessego, zaraz po śmierci stał się pusty, czego świadkami są Jego uczniowie (2,32). Apostołowie bowiem widzieli nie tylko pusty grób Mistrza, ale również Jego samego, gdyż wiele razy ukazał im się żywy po swej męce i śmierci (Dz 1,3) i przykazał im, by o Jego zwycięstwie nad śmiercią świadczyli w Jerozolimie, Judei, Samarii i aż po krańce ziemi (Dz 1,8).

W świetle tych okoliczności, to znaczy wobec zmartwychwstania Jezusa, Piotr wraz z Apostołami mógł stwierdzić, iż autor psalmu 16, czyli król Dawid, okazał się rzeczywiście prorokiem, a jego zapowiedź zwycięstwa Pomazańca Pańskiego nad śmiercią dotyczy Jezusa Chrystusa (2,31). Ta zapowiedź stała się rzeczywistością w ostatnich dniach, gdyż to właśnie Jego umęczone ciało nie zaznało trwałego grobu i nie uległo zniszczeniu, ale dzięki zbawczej interwencji Boga zostało na nowo wskrzeszone do życia. Dzięki interwencji Ojca Jezus nie tylko zmartwychwstał, ale został wyniesiony na prawicę Boga¹⁹

„twierdzy, mieście Dawida” (2 Sm 5,7.9; 6,10.12.16; 2 Krl 9,28), to znaczy w miejscu tradycyjnie utożsamianym z Syjonem – jednym z pagórków starożytnej Jerozolimy, który był położony w południowo-wschodniej części miasta na południe od świątyni. Późniejsza tradycja chrześcijańska, prawdopodobnie w czwartym wieku po Chrystusie, na podstawie tekstu Mi 3,12 przeniosła nazwę Syjonu na jedno ze wzgórz w zachodniej części Jerozolimy. Również najstarsze dzienniki pielgrzymie z wędrowki do Ziemi Świętej autorstwa anonimowego pielgrzyma z Bordeaux (IV wiek) wskazują na istnienie w starożytnej Jerozolimie dwu szczególnych wierzchołków: na wschodnim leżała świątynia, natomiast na zachodnim był zlokalizowany Syjon. Ostatecznie, prawdopodobnie w X wieku, być może w oparciu również o tekst Dz 2, grób Dawida umieszczono w pobliżu chrześcijańskiego Wieczernika.

¹⁸ Mowa jest tu o królewskim Psalmie 132, który w formie liturgicznego hymnu wychwala i celebruje fakt ustanowienia trwałej dynastii dawidowej w odpowiedzi na inicjatywę kultu, jakim Dawid chciał otoczyć arkę Pana. W Dz 2,30 Piotr odwołuje się szczególnie do treści 11. wersetu tego psalmu.

¹⁹ Ta teologiczna koncepcja to prawdopodobnie echo tekstu Ps 118,16, który mówi o wyniesieniu przez prawicę Boga. Łukasz nie używa w tym miejscu idei wniebowstąpienia Jezusa, lecz nieco starszej teologicznej koncepcji, która ujmuje proces przejścia Jezusa do Ojca jako wyniesienie (wywyższenie) do chwały (1 Tm 3,16).

i obdarowany Duchem²⁰, którego następnie zesłał na swych uczniów²¹, co w terminologii nowotestamentowej i teologii chrześcijańskiej oznacza Jego równość z Ojcem. Dlatego też obecnie może On dzielić się tym Duchem ze swoimi uczniami, czego Apostołowie i Żydzi zebrani w Jerozolimie stali się właśnie przed momentem naocznymi świadkami (2,34a; por. 2,113). Jak widać, zesłanie Ducha Świętego zostało przez Piotra zinterpretowane nie tylko jako realizacja zapowiedzi prorockich o mającym nadejść czasie Bożej łaski i usprawiedliwienia, ale przede wszystkim jako oczywista konsekwencja wydarzeń paschalnych, których przed pięćdziesięcioma dniami w Jerozolimie dokonał Jezus. To Jezus, Pan i Mesjasz, jest więc ostatecznym powodem nadzwyczajnych zdarzeń w dniu Pięćdziesiątnicy, a zatem również przyczyną nabytej przez Jego uczniów umiejętności mówienia obcymi językami, która wedle starotestamentowych tradycji była sygnałem wylania Ducha Bożego i początku ery szczególnej łaski i zmiłowania Bożego (Jl 3,1-2; Iz 32,15; 44,3; Ez 11,19; 36,26-27; 37,14). Dowodem zaistnienia tego nowego etapu w dziejach zbawienia ludzkości były nadto niezwykle i nadnaturalne zjawiska towarzyszące posłannictwu Apostołów, a szczególnie szum wichru i ogień (2,2-3), które w tradycji biblijnej były zawsze interpretowane jako znak Bożej teofanii, a które to stały się bezpośrednią przyczyną spotkania Piotra z tłumem rodaków w krużgankach świątynnych.

²⁰ Treść formuły: τὴν τε ἐπαγγελίαν τοῦ πνεύματος τοῦ ἁγίου λαβὼν παρὰ τοῦ πατρὸς – „[Jezus] otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego” (2,33) może wydawać się nieco dziwna, kiedy weźmie się pod uwagę fakt, iż według Łukaszczej Ewangelii Duch Święty zstąpił na Jezusa już na początku Jego misji nauczycielskiej i stale towarzyszył Mu w Jego wędrówkach po Galilei i Judei (Łk 3,2122; 4,1.4.14.18). W mowie Piotra (2,1736) Łukasz chce jednak pokazać, iż zmartwychwstały Jezus jest podporządkowany swemu Niebieskiemu Ojcu. W 2,1718 podkreśla, że to Bóg wylewa Ducha na wszelkie stworzenie, w 2,22 mówi, że Bóg uwiarygodnił misję Jezusa licznymi cudami i znakami, a w 2,23.3233 informuje, że Bóg wskrzesił Jezusa z martwych i wywyższył Go do swej niebieskiej chwały. Niektórzy egzegeci ten obecny w mowie Piotra teologiczny subordynacjonizm Jezusa w Jego relacji do Boga tłumaczą autonomicznością źródłową tego tekstu. Łukasz miałby w tym miejscu korzystać z jakiegoś specyficznego i autonomicznego źródła. J. Kilgallen, *A Rhetorical and Source-traditions Study of Acts 2,33*, Bib 77 (1996) 178196.

²¹ Niektórzy egzegeci widzą tu również aluzję do Ps 68,19 (por. Ef 4,8). Łukasz miałby wskazywać na analogiczną rolę Mojżesza i Jezusa. Tak jak Mojżesz wstąpił na Synaj do Jahwe po Torę, aby następnie dać ją ludowi, tak też Jezus wstąpił na prawicę Boga, by wziąć Ducha Bożego i udzielić Go swym uczniom. Z punktu widzenia zależności literackiej tego rodzaju interpretacja jest jednak mało prawdopodobna, gdyż między tekstem Ps 68,19 a Dz 2,3334a nie obserwuje się zbieżności terminologicznej. J. Dupont, *Ascension du Christ et don de l'Esprit d'après Actes 2,33*, w: *Christ and Spirit in the New Testament*, Fs. C. Digby Moule, red. B. Lindars, Cambridge 1973, 219228; B. Lindars, *New Testament Apologetic. The Doctrinal Significance of the Old Testament Quotations*, London 1961, 3859; R. Le Déaut, *Pentecôte et tradition juive*, Spiritus 2 (1961) 127144.

Patrząc okiem wiary na teksty Pisma i rozgrywające się wokół wydarzenia, Piotr łączy je w jedno i dlatego nazywa Dawida prorokiem²². Widząc zaś przychylnie nastawienie swych słuchaczy, idzie dalej tym samym torem i w oparciu o inny tekst biblijny, który tradycja żydowska przypisywała także temu królowi (Ps 110,1)²³, kontynuuje swą katechezę, aby jeszcze bardziej wzmocnić przytoczone wyżej argumenty i przekonać wszystkich zebranych do mesjańskiej i boskiej natury Jezusa. U podstaw tej części kerygmatu znajduje się z jednej strony znana doskonale wszystkim idea przymierza Dawidowego (2 Sm 7,11b-16), do której Piotr odwoływał się już wyżej (por. 2,30)²⁴, z drugiej zaś – przytoczony wyżej tekst psalmu 16, który Apostoł ciągle rozwija i wyjaśnia, konfrontując go z treścią psalmu 110 (Dz 2,34b-35). Tok myślenia, który Piotr proponuje słuchaczom, jest bardzo prosty. Skoro Dawid, jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń wprowadzonych z psalmu 16, ani nie zachował swego ciała od zniszczenia, ani też nie wstąpił do nieba na prawicę Boga²⁵, ale pozostał w grobie, podobnie zresztą jak jego następcy, to znaczy, że wyrocznia o potomku królewskim z psalmu 110,1, który zostaje przez Boga wywyższony i uhonorowany w tak wyjątkowy sposób, nie odnosi się do niego czy też któregoś z jego potomków. Psalmi te muszą więc zapowiadać wywyższenie kogoś innego, a tym kimś jest zmartwychwstały Jezus Chrystus, potomek króla Dawida. I tak Piotr przypisuje starotestamentowemu psalmowi królewskiemu

²² W żadnym miejscu Starego Testamentu Dawid nie jest nazwany prorokiem. Nie ma też żadnej takiej biblijnej tradycji lub wydarzenia, które by upoważniały do nadania mu tego rodzaju tytułu. Jedynym miejscem, w którym przypisuje się Dawidowi funkcję proroka, jest tekst qumrański zwany *Kompozycjami Dawida* i oznaczony sygnaturą 11QPs^a 27,211. W tym tekście wychwala się Dawida za wszystkie skomponowane przez niego pieśni i psalmy, które są owocem daru prorocstwa udzielonego mu przez Najwyższego. J. Sanders, *The Psalms Scroll of Qumran Cave 11 (11QPs^a)* (DJD 4), Oxford 1965, 48. 9193. W podobny sposób o Dawidzie wypowiada się też Józef Flawiusz, który opowiada w swych *Starożytnościach*, że Duch Pański odszedł od Saula, a spoczął na synu Jessego tak, iż zaczął on prorokować (*Ant.* 6.8.2.166). J. Fitzmyer, *David "Being therefore a Prophet..."* (*Acts 2,30*), CBQ 34 (1972) 332339. Analizowany passus Dziejów jest wymownym przykładem specyficznej teologii Łukasza, który, interpretując i przywołując starotestamentowe tradycje, nawet w psalmach królewskich widzi prorockie zapowiedzi tego, co dopełnia się w osobie i zbawczym dziele Jezusa Chrystusa.

²³ Psalm 110, przypisywany Dawidowi, jest także psalmem królewskim, odzwierciedlającym liturgiczny i pałacowy kontekst ceremonii intronizacji królewskiej któregoś z przedstawicieli dynastii dawidowej, który w myśl psalmu został zaproszony przez samego Jahwe do tego, aby wstąpił na tron i zajął honorowe miejsce po Jego prawicy.

²⁴ Treścią tego przymierza była bezwarunkowa obietnica wiecznej dynastii, jaką Bóg złożył Dawidowi i jego potomkom w odpowiedzi na inicjatywę króla, by zbudować w Jerozolimie świątynię dla arki (2 Sm 7,116).

²⁵ Biblia tylko dwa razy wspomina o fakcie wstąpienia do nieba w odniesieniu do ludzi. W Rdz 5,24 do nieba zostaje wzięty przez Boga Henoch, a w 2 Krl 2,11 – Eliasz.

charakter chrystologiczny²⁶. Taka teologiczna relektura Ps 110 stała się czymś powszechnym dla literatury wczesnego chrześcijaństwa, która w opisywanym przez Dawida potomku królewskim, zwycięskim i wyniesionym do władzy przez Jahwe (110,1), widziała zmartwychwstałego i wywyższonego Jezusa²⁷. Chrystus, dzięki posłuszeństwu i doskonałemu wypełnieniu woli Ojca, nie tylko dostąpił boskiej chwały, ale też odniósł zwycięstwo nad wszystkimi wrogami. O tym absolutnym i pełnym zwycięstwie Jezusa Piotr mówi w ostatnim wersecie swej mowy, który stanowi jej kulminację oraz kwintesencję. W uroczystej formule, za pomocą której Apostoł kieruje swe orędzie nie tylko do zebranych wokół siebie słuchaczy, ale do całego narodu izraelskiego (2,36a)²⁸, Piotr z całą doniosłością i siłą stwierdza, że Jezus, którego przed pięćdziesięciu dniami ukrzyżowali Żydzi rękami pogańskich żołnierzy, żyje jako zmartwychwstały i wyniesiony na prawicę Boga Zwycięzcy. Z woli Boga stał się On jednocześnie Panem (κύριος), o którym wzmógł Dawid w Ps 110,1, i Mesjaszem (Χριστός), o którym co prawda nie wspominał ani Ps 16, ani Ps 110, ale zapowiadał go Ps 132,10-12, mówiąc o historycznym królu Dawidzie i jego dynastii. W ten sposób Piotr ostatecznie proklamuje całemu domowi Izraela zwycięstwo Jezusa nad śmiercią i Jego „królewską koronację” dokonaną w niebie w pełnej chwały i mocy obecności Boga.

Pierwszy z dwu chrystologicznych tytułów Jezusa – κύριος – oznacza to, że po swym zmartwychwstaniu Jezus dostąpił chwały i godności równej tej, jaką w Starym Testamencie odbierał Bóg Jahwe. Tym bowiem tytułem zwracali się do swego Boga Żydzi zamieszkujący Palestynę w ostatnich wiekach przed Chrystusem, traktując ten termin jako zamiennik dla Bożego imienia Jahwe²⁹. Natomiast tytuł – Χριστός – „mesjasz” oznacza, iż Bóg uczynił wskrzeszonego przez siebie Jezusa wybranym i namaszczonego narzędziem (hebr. māšīah, gr. christos) do realizacji swego planu zbawienia. Odtąd wywodzący

²⁶ Podobną argumentację i dowody z Pisma, tym razem w oparciu o psalm 2 i 16, stosuje w swej mowie misyjnej o Bożym planie zbawienia względem Jezusa Apostoł Paweł w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,3337).

²⁷ M. Black, *The Christological Use of the Old Testament in the New Testament*, NTS 18 (1971/72) 611.

²⁸ Mamy tu wyraźną aluzję do starotestamentowego zawołania Izraela: Kpł 10,6; Lb 20,29; 1 Sm 7,23; Jr 9,25; Ez 37,11.

²⁹ Aramejskim odpowiednikiem greckiego terminu κύριος był *mārê'* albo *māryā*, natomiast hebrajskim – pojęcie *'ādôn*. Wszystkie te pojęcia są szeroko rozpowszechnione w literaturze pozabiblijnej pochodzącej z tej epoki. Można zatem wnioskować, że chrześcijanie żydowskiego pochodzenia przejęli ten tytuł używany przez siebie współczesnych Żydów zamieszkujących Judeę i bardzo szybko zastosowali go do zmartwychwstałego Jezusa. Potwierdzeniem tego jest analizowany przez nas tekst Dz 2,36, w którym Łukasz ustami Piotra bez większych problemów aplikuje to zawołanie do Jezusa. D. Jones, *The Title Christos in LukeActs*, CBQ 32 (1970) 6976.

się z królewskiego rodu Mesjasz będzie okazywał skuteczną pomoc i niósł wyzwolenie zarówno ludowi Izraela, który wciąż wygląda obiecane przez Jahwe Mesjasza, jak też wszystkim ludom, które będą wzywać Bożego imienia (2,21). I ten tytuł pierwsi chrześcijanie zaczerpnęli z judaizmu i przypisali go Jezusowi, interpretując Jego osobę, życie i dokonane dzieło zbawcze jako pełną realizację wszystkich starotestamentowych tradycji zapowiadających nadejście Mesjasza. W świetle tego końcowego wyznania Piotra (2,36) staje się bardziej oczywiste jego wcześniejsze zapewnienie o nowym etapie łaski i Bożego miłosierdzia w ekonomii zbawienia (2,17-21). W Łukasowym dziele Jesus zapowiadał zesłanie Ducha Świętego (Łk 24,49; Dz 1,5-8) i ono rzeczywiście następuje po Jego zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i wyniesieniu do chwały Boga (Dz 2,1-11). Naocznymi świadkami i beneficjentami tych działań zbawczych są przede wszystkim Apostołowie. Oni też, na czele z Piotrem, publicznie świadczą o prawdziwości i teologicznym sensie tych wydarzeń.

1.3. Zachęta do nawrócenia i chrztu w imię Jezusa

Odpowiedzią na uroczystą proklamację Piotra, w której ogłosił równość Jezusa Bogu i Jego mesjańską godność i posłannictwo, jest bardzo żywa i pełna emocji reakcja słuchającego tłumu (2,37-41)³⁰. Wystąpienie Piotra zostaje nieoczekiwanie przerwane przez poruszonych do głębi zebranych, którzy dzięki słowom Apostoła zrozumieli właściwy sens paschalnych wydarzeń w Jerozolimie, jak też misję i rzeczywiste pochodzenie Nauczyciela z Nazaretu. Odczuwając wyrzuty sumienia i odpowiedzialność za Jego cierpienia i śmierć, których oni sami stali się przyczyną, jeden przez drugiego zaczynają pytać Apostołów o to, co w tej sytuacji winni uczynić³¹. Odpowiedź Piotra jest bardzo jasna i jednoznaczna, a z literackiego punktu widzenia stanowi naturalne dopełnienie jego dotychczasowego przemówienia³². W pełnych zachęty słowach i bez żadnego oskarżenia Apostołów nawołuje tłum do nawrócenia, to znaczy do radykalnej zmiany spo-

³⁰ Ten epizod jest z pewnością autorstwa Łukasza. Jeśli cokolwiek pochodzi w nim od późniejszego edytora księgi, to może być to tylko nacisk na żywiołowe i emocjonalne zachowanie tłumu w 2,37a. Pozostała część perikopy jest wyraźnie Łukasowa i kończy się typowym dla niego *summariusum* o liczbie nawróconych.

³¹ Podobną reakcję słuchającego tłumu wzbudzało też przepowiadanie Jana Chrzciciela (Łk 3,10), jak też późniejsze katechezy Apostołów (Dz 4,16; 16,30).

³² Tak jak podkreślaliśmy wyżej, nawoływanie (adhortacja) do nawrócenia i zmiany sposobu życia jest zwykle jednym z głównych elementów katechezy apostołowskiej wczesnego okresu chrześcijaństwa (Dz 2,3741; 3,1920; 8,22; 9,35; 11,18; 13,3841; etc.).

sobu życia i postępowania (μετάνοια)³³, oraz do przyjęcia chrztu w imię Jezusa Chrystusa (Mesjasza)³⁴. W ten sposób, według Piotra, będą mogli odpokutować za popełnione winy, dostąpią odpuszczenia grzechów i będą gotowi przyjąć w darze Ducha Świętego tak samo, jak to widzieli u Apostołów (2,38)³⁵. Postępując według tych wskazań, będą mogli stać się nowymi ludźmi oraz uwolnią się od przewrotnego i niegodziwego społeczeństwa, w którym dotąd żyli (2,40). Piotr proponuje zatem swym słuchaczom poddanie się nowemu obmyciu, dzięki któremu w symboliczny sposób staną się uczniami i naśladowcami Jezusa Chrystusa. Chrzest jest więc prezentowany tu jako oficjalny środek do tego, aby stać się członkiem wspólnoty chrześcijan, chociaż w żadnym nowotestamentowym piśmie nie mówi się o tym, by którykolwiek z Apostołów czy pierwszych stu dwudziestu nawróconych na chrześcijaństwo Żydów (Dz 1,15) poddanych zostało tego typu obrzędowi. Tak czy inaczej, szczerze nawrócenie i wiara w Jezusa poprzez przyjęcie chrztu w Jego imię zapewni wszystkim nowym chrześcijanom przebaczenie ich dotychczasowych win oraz udział w darach i łaskach Bożego Ducha, który swoją mocą ogarnął już Apostołów. Obietnica Ducha i nowy czas Bożego zmiłowania mają, według Piotra, wymiar uniwersalny. Na podstawie słów Apostoła w 2,39 i dalszych rozdziałów Dziejów Apostolskich można śmiało powiedzieć, że te nowe rzeczywistości zbawcze nie

³³ Grecki czasownik μετανοεῖν (Łk 10,13; 11,32; 13,3.5; 15,7.10; 16,30; 17,3.4; Dz 3,19; 8,22; 17,30; 26,20) i pochodzący od niego termin μετάνοια (Łk 3,3.8; 5,32; 15,7; 24,47; Dz 5,31; 11,18; 13,24; 19,4; 20,21; 26,20) należą do ulubionych pojęć Łukasza. Dosłownie terminy te oznaczają radykalną i dogłębną przemianę myślenia, której towarzyszy, z jednej strony, świadomość własnych win i błędów oraz gotowość do przyjęcia ich konsekwencji (wstyd i kara), a z drugiej – szczerza i mocna wola zmiany sposobu życia polegającej na odwróceniu się od popełnianych grzechów. Terminy te Łukasz często wiąże ściśle z kwestią pokuty i Bożego przebaczenia (Dz 3,19; 9,35; 11,21; 14,15; 15,3.19).

³⁴ Egzegeci do dziś dyskutują nad pierwotną formułą chrztu w Kościele apostoelskim. Jedni sądzą, że w analizowanym przez nas tekście Łukasz zachował jej oryginalny kształt, to znaczy, że pierwsze gminy chrzciły tylko „w imię Jezusa Chrystusa” (Dz 8,16; 10,48; 19,5; 22,16), a nie przy pomocy formuły trynitarniej, jak to dokumentuje Mateusz (28,19). Inni sądzą, że Łukaszowi nie chodziło o dokumentację samej formuły chrzcielnej, lecz tylko o prezentację chrztu jako warunku i sposobu stania się chrześcijaninem. Z pewnością wyrażenie „imię Jezusa” znaczy u Łukasza pełną i rzeczywistą reprezentację osoby Chrystusa. W jego Ewangelii i Dziejach pokłada się ufność w imieniu Jezusa, dokonuje się chrztu w imieniu Jezusa, działa się cuda poprzez to imię, w tym imieniu znajduje się zbawienie, uczniowie głoszą imię Jezusa i cierpią dla niego.

³⁵ W tym miejscu należy zanotować istotną różnicę, jaka dzieli odpowiedź Piotra i odpowiedź Jana Chrzciciela pytanych o to samo przez słuchające ich tłumy (Łk 3,10.12.14). W Dz 2,38.39 Łukasz zawarł swoją teologiczną definicję chrześcijańskiego chrztu, która składa się aż z czterech elementów. Pierwsze dwa, to znaczy zmiana sposobu myślenia i życia według wzorca podanego w Ewangelii oraz sam obrzęd chrztu, określają obowiązki neofity względem nowej wiary, natomiast dwa kolejne, czyli odpuszczenie win i dar Ducha Bożego, precyzują owoce chrześcijańskiego nawrócenia.

są ograniczone tylko do Izraelitów przebywających w tych dniach w Jerozolimie, lecz zostają skierowane do wszystkich Żydów zamieszkujących zarówno w granicach Izraela, jak i w diasporze, oraz do pogan, gdyż Bóg pragnie objąć swym planem zbawienia wszystkich ludzi (Jl 3,5; Dz 2,17-21). Prymicjami tego planu zbawczego i pierwszym owocem rozlanego na świat Bożego Ducha jest liczba trzech tysięcy wiernych, którzy w wyniku mowy Piotra i obserwowanych w dniu Pięćdziesiątnicy wydarzeń przyjęli chrzest i przyłączyli się do rodzącego się Kościoła.

Tak kończy się pierwsze wystąpienie Piotra Apostoła wobec wspólnoty żydowskiej Jerozolimy, które wyznacza początek historii Kościoła. Na uwagę, oczywiście poza treścią pierwotnego kerygmatu o Jezusie Chrystusie zmartwychwstałym i wywyższonym do chwały nieba, który będzie wypełniał przepowiadanie apostoelskie w całych Dziejach, zasługują dwie istotne rzeczy. Pierwsza, to bardzo wyraźne podkreślenie religijnej odrębności wspólnoty uczniów Jezusa od żydowskiej synagogi. Od samego początku, choć w sposób bardzo pokojowy, Piotr mocno zaznacza dystans, jaki dzieli wyznawców Jezusa od przedstawicieli synagogi. Duchową i religijną odrębność chrześcijan ukazuje on na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, kładzie na barki Żydów odpowiedzialność za mękę i śmierć Jezusa. Po drugie, nawołuje rodaków do religijnego nawrócenia, a zatem do weryfikacji swej dotychczasowej wiary i tradycji, która ma zaowocować przyjęciem nauki głoszonej przez Jezusa. Po trzecie, zachęca ewentualnych zwolenników nauki Jezusa do przystąpienia do nowej wspólnoty religijnej za pomocą zewnętrznego gestu, czyli poprzez obrzęd chrztu. I w końcu, po czwarte, na drodze pogłębionej relektury tradycji starotestamentowych ukazuje, że Jezus Chrystus jest nie tylko ostatecznym wypełnieniem Bożych obietnic i oczekiwań mesjańskich, a więc ściśle kontynuacją Bożego planu zbawienia wobec Izraela, ale odąd też jedyną, najpewniejszą i najskuteczniejszą drogą do Bożej łaski i przebaczenia dla Żydów i wszystkich wzywających imienia Pańskiego. Duch Boży, który wedle antycznych przepowiedni prorockich miał w czasach ostatecznych zostać wylany na rzesze wiernych czcicieli Boga, zstępuje właśnie na uczniów Jezusa i zapoczątkowuje nowy okres zbawienia i czasów mesjańskich. Warunkiem otrzymania tych darów Bożych jest jednak przejście z synagogi żydowskiej na stronę wyznawców Jezusa Chrystusa, którego Bóg uczynił i Panem, i Mesjaszem.

Te wszystkie czynniki sprawiają, iż w łonie judaizmu rodzi się nowa wspólnota. Jest nią Kościół uczniów Jezusa Chrystusa. Bo skoro na nich zstąpił Duch Boży i na nich wypełniły się zapowiedzi prorockie, to znaczy, że Bóg Jahwe, Bóg Starego Testamentu, przemawiający przez proroków od teraz będzie mówił i działał przez uczniów Jezusa, a nie przez przedstawicieli żydowskiej synagogi, którzy skazali na śmierć posłanego im przez Boga Pana i Mesjasza,

a w niedalekiej przyszłości, o czym obszernie informują dalsze karty Dziejów Apostolskich, rozpoczną bezpardonową i krwawą walkę z Jego wyznawcami. Apostołowie działający pod natchnieniem Ducha nie chcą konfrontacji ze swymi braćmi. Interpretują jedynie znaki czasu w perspektywie osoby i dzieła ich Mistrza Jezusa, z którym przebywali przez ostatnie lata i od którego otrzymali polecenie, by głosić to, co słyszeli i widzieli, aż po krańce ziemi. Wierni temu poleceniu i umocnieni w dniu Pięćdziesiątnicy obiecaną im przez Jezusa „Mocą z wysoka” zwracają się odważnie do mieszkańców Jerozolimy, proponując im orędzie zbawienia, którego zasadniczą treścią jest osoba i dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. To On, Pan i Mesjasz, będzie ich siłą i mądrością w posłannictwie głoszenia Ewangelii wszystkim narodom. To On stoi u początków Kościoła i to On określił jego strukturę i misję. Ten sam Jezus Chrystus, mimo upływających stuleci, jest ciągle niezmiennym fundamentem i niezdożytą ostoją Kościoła. Dzięki Jezusowi Chrystusowi wspólnota wierzących mocą otrzymanego Ducha przetrwała jak dotąd wszystkie burze dziejowe i, zgodnie z Jego obietnicą, niezłomnie trwać będzie aż do końca czasów (Mt 16,18). Ten sam Jezus Chrystus jest też odpowiedzią na wszystkie pozostałe pytania, które pod adresem Kościoła postawiliśmy na początku niniejszego referatu.

Sommario

L'Evangelista Luca mette nel misterioso contesto della Pentecoste la prima testimonianza di san Pietro che riguarda la nascita della comunità cristiana a Gerusalemme. Pietro spiega a tutti gli abitanti di Gerusalemme e a quelli che furono venuti nella città per le feste che con il fatto della discesa dello Spirito Santo sopra gli Apostoli comincia una nuova tappa nella storia della salvezza che Dio stava conducendo da secoli. Negli ultimi tempi Dio ha dimostrato una grande misericordia verso gli uomini tramite Gesù di Nazaret che fu messo a morte per causa degli Ebrei e crocifisso con le mani dei soldati romani. Questo però non era un segno della debolezza del Messia, ma la volontà di Dio per salvare tutto il mondo. Prima Dio ha accreditato Gesù presso gli Ebrei per mezzo di miracoli, poi per mezzo di risurrezione, e in fine innalzandoLo alla sua destra. D'ora in poi sarà la Chiesa ad annunciare al mondo intero questo messaggio di salvezza.